



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Artymiuk

SSN Barbara Skoczowska

w sprawie **A. S.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 197 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2025 r. w Izbie Karnej

na posiedzeniu w trybie art. 539e § 1 k.p.k.

skargi obrońcy na wyrok kasatoryjny Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 6 września 2024 r., sygn. V Ka 280/23,

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Mławie

z dnia 17 stycznia 2023 r., sygn. II K 232/21,

**1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Płocku do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym;**

[J.J.]

Tomasz Artymiuk

Marek Pietruszyński

Barbara Skoczowska

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Płocku, wyrokiem z dnia 6 września 2024 r., sygn. V Ka 280/23, wydanym na skutek apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej oraz prokuratora na niekorzyść, uchylił wyrok Sądu Rejonowego w Mławie z dnia 17 stycznia 2023 r., sygn. II K 232/21 – uniewinniający A. S. od zarzucanego mu przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. i przekazał sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Ze skargą na wyrok kasatoryjny wystąpił obrońca oskarżonego, zarzucając naruszenie art. 437 § 1 i § 2 k.p.k., poprzez uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w Mławie ze względu na konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, choć z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Płocku wynika, że Sąd odwoławczy w istocie nie dostrzegł żadnych naruszeń wywołujących konieczność powtórzenia (przeprowadzenia na nowo) wszystkich czynności procesowych, a jedynie dostrzegł konieczność dokonania prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego (choć w zasadzie wyłącznie w kontekście opinii genetycznej i zeznań pokrzywdzonej) oraz uzupełniającego przesłuchania pokrzywdzonej (na fakty wynikające z treści opinii), co nie uzasadnia uchylenia wyroku Sądu Rejonowego ze względu na konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Płocku do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga obrońcy okazała się uzasadniona.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że aktualnie obowiązujące przepisy procedury karnej (art. 437 § 1 i 2 k.p.k.) ustanawiają regułę, że sąd odwoławczy, po rozpoznaniu sprawy wydaje orzeczenie merytoryczne (utrzymujące w mocy zaskarżone orzeczenie lub zmieniające zaskarżone orzeczenie), a nie orzeczenie kasatoryjne (uchylające zaskarżone orzeczenie i przekazujące sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania). Możliwość wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia o charakterze kasatoryjnym stanowi wyjątek, uzasadniony bądź procesowymi ograniczeniami swobody orzekania sądu odwoławczego, bądź też zaistnieniem takich rażących uchybień w procedowaniu sądu pierwszej instancji, które wręcz dyskwalifikują postępowanie przed sądem *a quo* jako podstawy

rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 3/19, OSNKW 2019, z. 6, poz. 31).

Z powyższymi uregulowaniami koresponduje również przepis art. 452 § 2 k.p.k. wprowadzający zasadę, że sąd odwoławczy sam przeprowadza dowody, nie uchyla zaś – w celu ich przeprowadzenia – zaskarżonego wyroku przekazując sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (zob. D. Świecki, Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Komentarz i orzecznictwo. Warszawa 2018, s. 348; wyroki Sądu Najwyższego m.in.: z 20.12.2018 r., IV KS 29/18; z 4.07.2019 r., V KS 18/19).

Takie ukształtowanie pozycji i zadań sądu odwoławczego powiązane z przyznaniem mu szerokich uprawnień w sferze postępowania dowodowego uzasadnione było potrzebą ograniczenia liczby wyroków kasatoryjnych do tych sytuacji, w których przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi *meriti* było niezbędne dla realizacji celów postępowania karnego (por. również postanowienie SN z 26.01.2021 r., IV KS 1/21).

Z pisemnych motywów zaskarżonego skargą wyroku wynika, że Sąd Okręgowy za podstawę rozstrzygnięcia kasatoryjnego przyjął, iż Sąd Rejonowy wyprowadził całkowicie błędne wnioski z opinii genetycznej. Sąd *meriti* uznał, że zgodnie z opinią biegłego na rajstopach pokrzywdzonej oraz na jej bieliźnie ujawniono obecność antygenu prostaty PSA, a wyodrębnione DNA nie należy do oskarżonego, co kategorycznie wyklucza aby oskarżony miał być sprawcą zgwałcenia. Próbkę te zostały pobrane z wewnętrznej powierzchni kroku rajstop (próbka 5e) oraz z wewnętrznej powierzchni kroku majtek (próbka 6a). Tymczasem z materiału dowodowego – zeznań pokrzywdzonej, wynika, że w momencie gdy pokrzywdzona miała być zgwałcona, sprawca zdjął już pokrzywdzonej rajstopy i majtki. W momencie czynu pokrzywdzona zatem nie miała na sobie ani rajstop ani majtek, co wynikało z zeznań K. G. oraz samej pokrzywdzonej podającej nadto, że nie doszło do ejakulacji. Dlatego, w ocenie Sądu Okręgowego, brak nasienia oskarżonego na majtkach i rajstopach w żaden sposób nie może stanowić decydującego dowodu wykluczającego sprawstwo oskarżonego.

Zdaniem instancji odwoławczej Sąd Rejonowy w swych rozważaniach całkowicie pominął również inne dowody, które w sposób pośredni wskazują na kontakt oskarżonego z przedmiotami, z którymi teoretycznie oskarżony nie stykał się. Przede wszystkim materiał genetyczny pochodzący od oskarżonego ujawniono w próbkach 3b i 3d pobranych z zabrudzenia występującego na prześcieradle, w próbkach 4b, 4c i 4d pobranych z zabrudzeń występujących na falbankach sukienki, w próbce 5b pobranej z zabrudzenia występującego na rajstopach oraz w próbce 2f pobranej z zabrudzenia występującego na poszewce na kołdrę. Sąd I instancji nie próbował wyjaśnić w jaki sposób materiał genetyczny oskarżonego znalazł się na tych częściach garderoby pokrzywdzonej i na pościeli. Nie ocenił w jaki sposób te ślady wspierają wersję pokrzywdzonej. Z drugiej strony z opinii uzupełniającej wynika, że jedynie w próbkach 7a i 7b występuje materiał genetyczny świadka W. Z. , a nie można stwierdzić czy w próbkach 4b, 4c i 5b znajduje się jego materiał genetyczny. Z całą pewnością nie stwierdzono obecności DNA tego świadka w pozostałych pobranych próbkach. Należy również rozważyć jakie ślady genetyczne należące do pokrzywdzonej znajdują się na odzieży oskarżonego (pkt II opinii uzupełniającej). Z opinii tej w szczególności wynika, że w próbce 8a pobranej z zabrudzenia występującego na koszulce oskarżonego znajduje się materiał genetyczny pokrzywdzonej.

Sąd Okręgowy przyjął, że niewątpliwie naniesienie materiału genetycznego oskarżonego na takie miejsca odzieży pokrzywdzonej i na elementy pościeli jej łóżka, stanowi istotną okoliczność mającą znaczenie w tej sprawie. Sąd Rejonowy jednak zupełnie tych dowodów nie rozważył i nie ocenił, co z tych dowodów może wynikać.

Zdaniem Sądu *ad quem*, Sąd I instancji również bardzo dowolnie ocenił zeznania pokrzywdzonej uznając, że nie zasługują one na wiarę. U podłoża takiego stanowiska leżało przekonanie Sądu, że opinia genetyczne wyklucza w sposób jednoznaczny sprawstwo oskarżonego. Tymczasem wcale tak nie jest i należy z większą ostrożnością podejść do tych zeznań. Nie jest bowiem tak, że pokrzywdzona wypila taką ilość alkoholu, która uniemożliwiałaby dokonanie oceny tego co się wokół niej dzieje. Brak śladów stosowania przemocy, nawiasem mówiąc nie takiej znacznej, także nie podważa jej wiarygodności. Pokrzywdzona nie twierdziła, że była bita, uderzana lub by stosowano wobec niej przemoc o tak znacznym nasileniu, że

musiały powstać na jej ciele jakiegokolwiek ślady. Mówiła ona tylko o przytrzymywaniu i że była tak sparaliżowana, że nie wiedziała co robić. Przyznaje, że nawet nie próbowała go drapać. Brak w tej sytuacji śladów na jej ciele i ciele oskarżonego także nie dyskwalifikuje jej zeznań. Nieprawdą jest również, że pokrzywdzona miała problem ze wskazaniem oskarżonego jako sprawcy zgwałcenia. Owszem miała ona problem z tym by mówić o samym zgwałceniu i o tym kto tego dokonał, ale nie dlatego, że nie wiedziała kto tego dokonał ale dlatego, iż wstydziła się o tym mówić.

W konkluzji swoich rozważań Sąd odwoławczy uznał, że w omawianej sytuacji ocena materiału dowodowego, a w szczególności opinii biegłego i zeznań pokrzywdzonej, jest całkowicie dowolna i sprzeczna z samą treścią tejże opinii. Dlatego wyrok uniewinniający nie może się ostać. Sąd winien jeszcze raz przeprowadzić postępowanie dowodowe, być może zajdzie konieczność ponownego przesłuchania pokrzywdzonej w związku z nowymi, ujawnionymi okolicznościami wynikającymi głównie z opinii biegłego.

Sąd odwoławczy, jak przyznał, nie przesądza ostatecznego rozstrzygnięcia w tej sprawie. Zaakcentował jednak konieczność prawidłowego przeprowadzenia postępowania dowodowego i odniesienie się do wszystkich kwestii, które wynikają w rzeczywistości z opinii biegłego. Twierdzenie Sądu Rejonowego, że opinia ta w sposób jednoznaczny wyklucza sprawstwo oskarżonego, jest bowiem całkowicie chybione. Sąd Okręgowy nakazał rozważyć również potrzebę uzupełniającego przesłuchania pokrzywdzonej na fakty wynikające z treści tej opinii oraz w sposób swobodny dokonać oceny całego materiału dowodowego.

W ocenie Sądu Najwyższego wszystkie powyższe argumenty nie wskazują jednak, że w sprawie istotnie zmaterializowała się – przyjęta przez Sąd odwoławczy – przesłanka wyroku kasatoryjnego w postaci konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości (art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k.).

Wyjaśniając zakres przedmiotowy tego powodu uchylenia przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, Sąd Najwyższy stwierdził, że wskazana przesłanka uchylenia zachodzi wówczas, gdy orzekający sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa procesowego, co skutkowało, w realiach sprawy, nierzetelnością prowadzonego postępowania sądowego, uzasadniającą potrzebę powtórzenia

(przeprowadzenia na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie pierwszej instancji (zob. uchwałę SN z 22.05.2019 r., I KZP 3/19, OSNKW 2019, nr 6, poz. 31). Zakres tej podstawy uchylenia orzeczenia nie obejmuje więc przeprowadzenia ponownej oceny zgromadzonych już dowodów, względnie jedynie uzupełnienia materiału dowodowego i poddania go stosownej ocenie.

Wskazanie przez Sąd odwoławczy na mankamenty analizy części materiału dowodowego na etapie pierwszoinstancyjnym, tj. pierwotnej opinii genetycznej w płaszczyźnie zeznań pokrzywdzonej relacjonującej o przebiegu stosunku płciowego, w tym faktu jego niezakończenia ejakulacją, w powiązaniu z wnioskami rysującymi się na podstawie pozyskanej na etapie postępowania odwoławczego opinii uzupełniającej z zakresu badań genetycznych, jak również treść wyrażonych przez Sąd Okręgowy zapatrywań prawnych i wskazań co do dalszego postępowania, gdzie zobligowano Sąd *meriti* do rozważenia uzupełniającego przesłuchania pokrzywdzonej oraz dokonania ponownej oceny już przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy dowodów (wspomnianej pierwotnej opinii genetycznej, czy zeznań K. G.), przeczą jednak konstatacji, jakoby w sprawie niniejszej – z uwagi na rzekome ziszczenie się warunku z art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. – wymagane było wydanie wyroku kasatoryjnego.

Należy przy tym zwrócić dodatkowo uwagę, że zaistniały w sprawie układ procesowy, czytelnie i kilkakrotnie wyrażone wątpliwości Sądu odwoławczego odnośnie do zawinienia oskarżonego, a także kategoryczne wskazanie, jako podstawy swojego wyroku, okoliczności wskazanej w art. 437 § 2 *in fine* k.p.k. (*vide* pkt 5.3.1. i pkt 5.3.2. pisemnych motywów), uniemożliwiały przyjęcie przez Sąd Najwyższy, że w niniejszej sprawie, pomimo błędnej podstawy prawnej uchylenia wyroku, orzeczenie o charakterze kasatoryjnym było w sprawie uzasadnione ze względu na ziszczenie się innej podstawy do takiego postąpienia, a mianowicie zakazu *ne peius* (art. 454 § 1 k.p.k.). Z pisemnego uzasadnienia zaskarżonego skargą wyroku jasno bowiem wynika, że Sąd Okręgowy nie ma jednak pewności, czy oskarżony dopuścił się zarzuczonego mu przestępstwa, czy też nie, a rozstrzygnięcie tej – fundamentalnej dla wyniku postępowania – kwestii może nastąpić dopiero po ponownym przeprowadzeniu przewodu sądowego.

Dlatego nie wchodziło w rachubę uznanie przez Sąd Najwyższy, jakoby rzeczywistą podstawą wyroku kasatoryjnego było istniejące i uargumentowane przekonanie Sądu *ad quem* odnośnie do sprawstwa i winy oskarżonego, a kasatoryjny charakter orzeczenia mógł być usprawiedliwiony w świetle – wynikającej z art. 454 § 1 k.p.k. – zasady zakazującej skazania przez sąd odwoławczy oskarżonego, który m.in. został uniewinniony w pierwszej instancji.

Nie oznacza to, jakoby Sąd odwoławczy nie był uprawniony do powzięcia wątpliwości odnośnie trafności zaskarżonego apelacjami wyroku, w płaszczyźnie kompletności materiału dowodowego, czy nasuwających się na tej podstawie wniosków. Rzecz jednak w tym, że sam powinien wątpliwości te usunąć – poszerzając zgromadzony materiał (co częściowo przecież już nastąpiło) i następnie dokonując jego samodzielnej, odpowiadającej wymogom art. 7 k.p.k., swobodnej oceny. Dopiero gdyby w jej efekcie nabrał przekonania, że oskarżony został uniewinniony przedwcześnie, powinien uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Przeciw wydaniu w takim układzie wyroku skazującego stałby bowiem, wynikający z art. 454 § 1 k.p.k., omówiony wcześniej zakaz. Takiej oceny jednak nie przeprowadzono, o czym świadczą rozważania i wątpliwości Sądu Okręgowego, wyrażone w uzasadnieniu objętego skargą wyroku.

Podsumowując, stwierdzenie że materiał dowodowy wymagał częściowego tylko uzupełnienia, względnie – że niektóre tylko dowody nie zostały poprawnie ocenione przez Sąd *meriti*, przeczy wnioskowi o ziszczeniu się w sprawie warunku z art. 437 § 2 *in fine* k.p.k., który przecież dotyczy przeprowadzenia na nowo przewodu w całości (podkr. SN). Stwierdzenie pewnych tylko mankamentów postępowania dowodowego obligowało Sąd II instancji do samodzielnej konwalidacji tych uchybień, również poprzez przeprowadzenie określonych czynności dowodowych we własnym zakresie (np. uzupełniającego przesłuchania pokrzywdzonej), ale również dokonanie własnej oceny dowodów – zarówno pozyskanych w tej fazie postępowania, jak i pozostałych, zwłaszcza tych, które uznał za ocenione niewłaściwie przez Sąd I instancji. Dopiero przeprowadzenie tych czynności, powiązane z wykluczeniem wystąpienia przed Sądem I instancji którejkolwiek z tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych (art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 k.p.k.), umożliwi przesądzenie o wyniku postępowania odwoławczego.

Sąd Najwyższy nie rozważał natomiast tej części argumentacji skarżącego, która bezpośrednio odnosiła się do wniosków wynikających z opinii genetycznej w zestawieniu z depozycjami pokrzywdzonej (s. 4). W ramach postępowania skargowego nie jest bowiem prowadzone postępowanie dowodowe co do istoty sprawy, ani nie dochodzi do weryfikacji przez Sąd Najwyższy którejkolwiek z wersji wniosków odnośnie do stanu faktycznego mogących rysować się na podstawie materiału dowodowego. Postępowanie w trybie przepisów rozdziału 55a k.p.k. nie stanowi bowiem alternatywnej – względem apelacyjnej – kontroli trafności rozstrzygnięcia sądu *meriti* w płaszczyźnie istnienia bądź nieistnienia podstaw odpowiedzialności karnej oskarżonego. Analogicznie rzecz się ma do oceny trafności wnioskowania w tym zakresie sądu II instancji, która podlega – w wąskim zakresie – kontroli kasacyjnej, zastrzeżonej jednak dla wyroków prawomocnych. Innymi słowy, rozpoznanie sprawy we wspomnianym zakresie należy – na obecnym etapie procesu – do sądów powszechnych, zaś interwencja Sądu Najwyższego w ten obszar orzekania nie tylko nie jest przewidziana prawem, ale stanowiłaby naruszenie kompetencji tych sądów do rozpoznania sprawy, co zarazem byłoby nie do pogodzenia z zasadą ich samodzielności jurysdykcyjnej (zob. np. postanowienie SN z 16.02.2021 r., IV KS 38/20).

Stwierdzenie, że w sprawie doszło do naruszenia podniesionego w skardze przepisu art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. nakazywało jej uwzględnienie, co skutkować musiało uchYLENIEM zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego i przekazaniem sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd ten będzie miał na uwadze zapatrywania Sądu Najwyższego zawarte w niniejszym uzasadnieniu.

Powyższe skutkowało również wymogiem zwrócenia oskarżonemu uiszczonej opłaty od skargi (art. 527 § 4 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k.).

Z tych wszystkich względów należało orzec jak w części dyspozytywnej wyroku.

[J.J.]

[a.ł]

